'Nr. 142.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Niedziela 23 czerwca 1889

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 24. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hall n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański“ kosztuje na wszystkich pocztach w cesarstwie niemieckiém

marek 5.

W mieście Poznaniu w ekspedycyi naszéj

marek 4,

z odnoszeniem do domu

marek 4,50.

We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.

Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi.

Poznań, *22 czerwca.*

W sprawie niemiecko-szwajcarskiego zatargu.

Interpelacya w szwajcarskiém zgromadzeniu związkowém, zapowiadana od tygodnia a tycząca się wymiany not w sprawie policyjnego nadzoru nad cudzoziemcami bawiącymi na terytoryach Szwajcaryi, przyszła do skutku w dniu wczorajszym. Interpelacya ta stawiała przedewszystkiém pytanie: czy rada związkowa obecnie jest w stanie zdać dokładnie sprawę z trudności, jakie ostatniemi czasy zaszły między Szwajcaryą a innemi krajami.

Na interpelacyą odpowiedział naczelnik szwajcarskiego wydziału spraw zagranicznych, pan Droz, w sposób następny:

Niemcy uważają zaaresztowanie Wohlgemutha za krok bezprawny; oświadczyły one radzie związkowéj, że uważają się za zmuszone do utrzymywania własnéj poszczególnéj policyi na szwajcarskich terytoryach — ponieważ szwajcarska policya nie daje gwarancyi skutecznego czuwania nad knowaniami anarchistów i rewolucyonistycznych socyalistów — skierowanemi przeciw wewnętrznemu pokojowi Niemiec.

Na to odpowiedziała rada związkowa — że z nikim nie może dzielić sprawowania policyi na ziemi szwajcarskiéj — ponieważ chodzi tu o atrybucyą wynikającą z naczelnéj władzy i niepodległości szwajcarskiego państwa.

W skutek tego zastrzegły sobie Niemcy podjęcie dalszych kroków, w celu uchronienia się przed skutkami niedostateczności szwajcarskiego policyjnego systemu i występowania niższych władz szwajcarskich.

Rada związkowa odpowiedziała na to, wskazując na różne ulepszenia poczynione ostatniemi czasy w policyjnym wydziale. Na uwagę Niemiec, że przy ścisłém przestrzeganiu artykułu 2 traktatu o osiedlaniu się, nie byłoby przyszło do pożałowania godnego stanu rzeczy — odpowiedziała rada związkowa — że Niemcy fałszywie tłómaczą artykuł ów, pragnąc, aby dopuszczanie cudzoziemców do terytoryów szwajcarskich było zależném od woli zagranicznego jakiegoś rządu. Rada związkowa wykazała dostatecznie, że posiada i siłę i wolę sumiennego spełniania międzynarodowych swych zobowiązań — ale wszelkie kroki podjęte w téj mierze przeciw krajowi szwajcarskiemu uważać musi za nieusprawiedliwione.

W dalszym ciągu dyplomatycznéj dyskusyi zwróciły Austrya i Rosya radzie związkowéj uwagę na niebezpieczeństwa płynące dla nich obu z tego, że Szwajcarya znosi na terytoryach swych anarchistów i socyalistów dążących do rewolucyi. Jako mocarstwa zaprzyjaźnione a gwarantujące neutralność szwajcarską Austrya i Rosya są tego zdania — że neutralność Szwajcaryi zobowiązuje ją do dania odpowiednich gwarancyi co do dozoru policyjnego nad cudzoziemcami — w przeciwnym bowiem razie mocarstwa zmuszone by zostały do poruszenia kwestyi, *czy neutralność szwajcarska leży jeszcze w interesie mocarstw.*

Na powyższe argumenta odpowiedziała rada związkowa, że wkraczanie przeciw rewolucyonistycznym cudzoziemskim żywiołom wypływa ze zasad prawa narodów — nie zaś ze zasady neutralności szwajcarskiéj.

Neutralność ta w niczem nie może ograniczać praw zwierzchniczych niezależnéj Szwajcaryi. Dokument traktatu wiedeńskiego z roku 1815 opiewa — że neutralność i niezależność Szwajcaryi leży w interesie mocarstw. Rada związkowa stawiając się również na tém stanowisku równocześnie przypomina — że *owa neutralność polega prócz tego i na własnéj wolnéj woli Szwajcaryi.*

Co się zaś tyczy środków koniecznych ku powstrzymywaniu tych, co pragnęliby wszczynać niepokoje i zaburzenia — to rada związkowa gotową jest do przygotowania odpowiednich kroków i tuszy sobie, że zgromadzenie związkowe nie odmówi jéj tego wszystkiego, czego będzie potrzeba ku sprawowaniu skuteczniejszego nadzoru policyjnego nad zagranicznemi żywiołami zagrażającemi bezpieczeństwu Szwajcaryi, w granicach przepisanych przez krajową konstytucyą.

Tymczasowo poprzestać musi rada związkowa na powyższych objaśnieniach, ponieważ pertraktacye dyplomatyczne nie zostały jeszcze zakończone w sposób urzędowy.

Po przemówieniu tém p. Droza interpelanci oświadczyli ze swéj strony, że odpowiedź rządową uważają za dostateczną i zadowalniającą, a zgromadzenie związkowe jako i cały naród szwajcarski chętnie udzieli radzie związkowéj zażądanéj pomocy.

Trudno było sprawę przedstawić objektywniéj, a zarazem odezwać się z większą godnością i stanowczością jak to uczynił na zgromadzeniu związkowem naczelnik szwajcarskiego wydziału dla spraw zagranicznych. Zapatrywania szwajcarskiego rządu na kwestyą nadzoru policyjnego nad cudzoziemcami jako i na istotę neutralności szwajcarskiéj, zgodne są też z opinią, jaką w téj mierze ostatniemi czasy głosiła cała niezależna niemiecka prasa wbrew uroszczeniom półurzędowych gazet.

„Freisinnige Ztg.“ zauważa, że ustęp końcowy odpowiedzi p. Droza, w którym mowa jest o „żywiołach cudzoziemskich zagrażających bezpieczeństwu Szwajcaryi“ ściąga się nie tylko do rewolucyonistycznych socyalistów — ale także i do pewnych śledzących ich tajnych policyjnych ajentów.

Że rząd szwajcarski nie myśli bynajmniéj zwodzić mocarstw europejskich, ale z najwidoczniejszą szczerą chęcią bierze się do reformy pewnych niedostatków w policyjnym wydziale, o tem świadczy też świeżo publikowane orędzie rady związkowéj, tyczące się wytworzenia naczelnéj prokuratoryi państwowéj — o czem zresztą pisaliśmy już na tem samem miejscu w jednym z ostatnich numerów „Kuryera.“

Oto najważniejszy ustęp pomienionego orędzia:

„Z biegiem lat ostatnich znacznie się zmieniły polityczne i społeczne stósunki. Publiczne stósunki Szwajcaryi do państw ościennych stały się różnorodniejsze a zarazem i drażliwsze. Śledztwa polityczne z lat 1885, 88 i 89 wykazały jak najdobitniéj, że władze nasze policyjne nie mają dostatecznéj organizacyi, aby módz działać w tego rodzaju śledztwach z przynależną szybkością i jednolitością. Chociażby i prawodawstwo karne związkowe dostateczne tu dawało środki i sposoby do odpowiedniego przeprowadzenia śledztw politycznych — to zawsze jednak da się téż uczuć brak jednolitego kierownictwa.

Już w marcu r. z. położyliśmy nacisk na brak tego rodzaju jednolitéj organizacyi. Kantony poszczególne mimo najlepszéj woli nie mogą zadość uczynić coraz to wyższym pretensyom w punkcie nadzoru policyjnego nad cudzoziemcami. Ponieważ zaś nie mamy żadnéj innéj policyi krom kantonowéj, przeto z konieczności pomyśleć musimy o drogach i środkach ku wypełnieniu ciążących na nas międzynarodowych zobowiązań.“

Telegramy.

Angoulème, 22 czerwca. W sprawie śledczéj przeciw pp. Laguerre, Laisant i Déroulède ukończono wczoraj obrony. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

Paryż, 21 czerwca. Błyskawiczny pociąg wschodni zetknął się wczoraj na dworcu w Epernay z pociągiem osobowym jadącym z Rheims. Pięć wagonów zostało w skutek tego zupełnie zniszczonych, a 5 podróżnych i 2 urzędników ciężko poranionych.

Londyn, 21 czerwca. Do „Standarda“ donoszą z Shanghai, że okropny pożar zniszczył do szczętu miasto Lachan, przy czém zginęło przeszło 1200 osób. Dziesięć tysięcy rodzin pozostaje bez dachu.

Kładno, 21 czerwca. Władze miejskie nakazały zamknąć wszelkie wyszynki wódki i stawiły wniosek o nadanie miastu stałéj załogi. Ogłoszenie władzy surowo zakazuje wszelkiego gromadzenia się ludności.

Wzburzenie tém jest większém, ponieważ burmistrz jest nieobecnym. Aresztowano już przeszło 40 osób.

Komisya sądowa pod osłoną wojska zarządza rewizye domowe w Kładnie, Drynie i Motycinie.

Dziś wieczorem w ogóle nie zakłócono już spokoju. Razem aresztowano 55 przestępców, z których 16 odstawiono pragskiemu sądowi karnemu.

Rzym, 21 czerwcc. Włoska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad budżetem spraw zagranicznych, przy któréj to sposobności odpowiadał prezes gabinetu Crispi na różne zapytania w sprawie szkół włoskich za granicą. Oświadczył przy tem, że nie można nadal popierać szkół antinarodowych kongregacyonistów, gdyż pod względem politycznym zależnemi one są od Francyi, a pod względem duchownym od Watykanu. Rząd włoski popiera wszystkich duchownych, którzy o to proszą, czego dowodzi postępowanie rządu w Chinach i Palestynie. Po tym oświadczeniu p. Crispiego przyjęła Izba budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Białogród, 21 czerwca. W jednéj z tutejszych drukarni przyaresztowała policya proklamacyą wzywającą Słowian austro-węgierskich do powstania, a zapowiadającą przy tem pomoc zagranicy. Przyaresztowanie rzeczonéj proklamacyi nastąpiło właśnie wtedy, gdy miała iść pod prasę. Podejrzanych o przyniesienie proklamacyi do drukarni aresztowano, a następne śledztwo wykazało, że przynieśli ją do drukarni współpracownicy dziennika „Vidello.“

Bukareszt, 21 czerwca. Izba deputowanych i senat przyjęły na wczorajszém posiedzeniu obniżenie cła od zagranicznych aptekarskich artykułów z 10 na 3 franki od kilogramu, a następnie przyjęły cały budżet, poczem sesya parlamentu została zamkniętą.

Zofia, 21 czerwca. Ajent serbski, p. Danic, zakomunikował rządowi bułgarskiemi treść okólnika serbskiego ministra spraw zagranicznych — w którym wykazaną jest bezpodstawność niepokojących doniesień z Białogrodu, umieszczonych w kilku gazetach. Rząd serbski nie myśli bynajmniej zmieniać kierunku polityki zewnętrznéj — ale przeciwnie będzie się i nadal trzymać dotychczasowego systemu.

Carogród, 21 czerwca. W. Porta zaproponowała sułtanowi, aby gubernatorem Krety zamianował radzcę trybunału kasacyjnego, Christoforidesa Effendego.

Rewizye.

Indagacye względem Czytelni Ludowych nie ustają. Wczoraj w piątek stawał znowu ks. Gryglewicz z Grabia przed sędzią okręgowym w Toruniu, aby się wytłumaczyć ze zarzutu, jakoby rozszerzał pisma resp. druki podburzające jedną narodowość przeciwko drugiéj. Podburzanie to ma się mieścić mianowicie w książkach: „Maciek Gręda“ (podobno przedruk jakiéjś zakazanéj książki), „Sąsiedzi na granicy“, „Dzieje narodu“ i „Do Ameryki“. Podług wyrażenia pana Rexa, każde „Dzieje narodu polskiego“ są zakazane, tak przynajmniéj twierdził przy rewizyi odbytéj w Grabiu w zeszłym miesiącu. O ile wiadomo, dotąd tylko „Dzieje narodu polskiego“ wydane przez pana Chociszewskiego, i to tylko jedno wydanie sądownie jest wzbronionem, a wszystkie inne książki księdza Gr. wymienione, są chyba tylko podług zapatrywania p. Rexa nienawistne (gehässig), — ale takie zapatrywanie nie obowięzuje przecież, aby książki tego rodzaju (np. „Pan Tadeusz“, „Dwie Mazurki“, jakieś „Pamiętniki“ i „Rysy) z biblioteki zostały usunięte. Sam sędzia to uznał, że podług takich zapatrywań stósować się nie potrzeba.

W sprawie dozorów kościelnych.

Jest rzeczą znaną, że pisaniny protokółów, odpisów i innego rodzaju skryptów w państwie pruskiem jest aż nadto. Przybyło jéj też nie mało w ostatnich latach z powodu ustaw majowych, a mianowicie z powodu ustawy z dnia 20 czerwca roku 1875 o zarządzie majątku kościelnego w parafiach katolickich.

Nie dość na tem, że pisanina ta daje się bardzo dotkliwie we znaki dozorom kościelnym — ale nadto jeszcze władze państwowe przymnażają jéj bardzo znacznie przez zbyt skrupulatne, uciążliwe a czasami wprost niewłaściwe tłomaczenie i wykładanie rzeczonéj wyżéj ustawy.

Świeży tego dowód mamy w rozporządzeniu prezesa rejencyi bydgoskiéj, pana Tiedemanna, który opierając się na różnych paragrafach i artykułach w piśmie wystósowanem do wszystkich dozorów w obwodzie rejencyi bydgoskiéj domaga się,

> aby go nie tylko według dotychczasowéj praktyki, zawiadomiano o dokonanym wyborze albo uzupełnieniu dozoru kościelnego, ale nadto przysyłano mu jeszcze ***protokuł z odbytéj czynności wyborczéj.*** Zarazem żąda pan Prezes, aby mu poświadczono, że w przeciągu dwóch tygodni od ostatniego dnia wywieszenia zawezwania do wyborów, żadna protestacya nie nadeszła.

Taka jest główna treść długiego rozporządzenia z dnia 6 kwietnia r. b. nr. 304, P. S. — znajdującego się w ręku wszystkich dozorów kościelnych w obwodzie rejencyi bydgoskiéj.

Jeden z szanownych Prezesów dozoru kościelnego tamtejszych okolic przysyła nam kopią rzeczonego rozporządzenia z zapytaniem co robić?

Aczkolwiek odpowiedź na to pytanie należy właściwie do władzy duchownéj, do któréjby się udać należało — to jednakże i my, skoro się do nas w téj sprawie zwrócono, pospieszamy z odpowiedzią po dokładnem jéj zbadaniu.

Odpowiedź nasza jest taka: zanieść rekurs przeciw temu rozporządzeniu, najprzód do Pana prezesa rejencyi bydgoskiéj — następnie zaś do naczelnego prezesa, event. do ministra, gdyż naszem zdaniem, żądanie pana Prezesa rejencyi nie wcale uzasadnione.

Dotychczasowa praktyka była taka, i przez 15 lat było z nią dobrze, że nowo wybrany dozór kościelny donosił rejencyi o rezultacie wyborów, wymieniając nazwiska nowowybranych członków i stwierdzając to doniesienie pieczęcią kościelną, podpisem prezesa i dwóch członków dozoru. Wyrokiem Kammergerychtu z dnia 13 lutego 1882 i z dnia 2 lutego 1885 uznano, iż w ten sposób wystawione dokumenta dozorów kościelnych są zupełnie wystarczające — i zasługują na wiarę — dla czegożby tedy panu prezesowi rejencyi bydgoskiéj wystarczyć nie miały? Naszem zdaniem pan Prezes może bezpiecznie na *takiéj* podstawie wystawiać dozorom potrzebne do czynności prawnych legitymcye, albo też poprzeć ich żądanie o bezpłatne wygotowanie pewnych czynności urzędowych.

Jedyną uprawnioną władzą do *kontrolowania* dokonanych w myśl ustawy z dnia 20/5 1875 wyborów, jest władza *kościelna* — a tylko w przypadkach spornych potrzeba wzajemnego porozumienia się władzy duchownéj z władzą świecką. Nie rozumiemy przeto, z jakiego prawnego tytułu i *cui bono* pan prezes Tiedemann chce tworzyć *drugą* władzę kontrolującą, kiedy jéj prawo nie wymaga, a potrzeba nie jest wcale widoczną?

Czyż dozory nasze, składające się z ludzi obarczonych rozmaitemi obowiązkami, nie mają już i tak dosyć pisaniny — po cóż je tedy jeszcze więcéj obciążać bez potrzeby, zwłaszcza, że księża proboszczowie od przewodnictwa są wykluczeni, a pisanie protokółów do silnych stron naszych włościan dotąd jeszcze nie należy.

„Geschäftsanweisung“ t. j. sposób postępowania dozorów kościelnych ułożony czasu swego w porozumieniu wszystkich pp. naczelnych prezesów i pruskiego król. komisarza do zarządu nad majątkiem kościelnym, p. Perkuhna, przepisuje w § 7 alinea 7 tylko taką procedurę, jakiéj się dotąd trzymano. Naszém zdaniem panu Tiedemanowi nie wolno téj procedury samodzielnie zmieniać — zmiana nastąpićby musiała na téj saméj drodze, na jakiéj powstała „die Geschäftsanweisung“.

Nakoniec i formularze przez pana radzcę Perkuhna dla dozorów wygotowane nie znają i nie uwzgledniają wcale tego, czego się pan v. Tiedemann domaga.

Znamy gorliwość i zapał p. prezesa rejencyi bydgoskiéj — ale sądzimy, że tutaj poszedł trochę za daleko, jak to się zdarza także i komisyi kolonizacyjnéj, która n. p. przez komisarzy obwodowych każe zwoływać dozory kościelne, aby jéj się tłomaczyły, lub ją téż poinformowały w pewnych sprawach. Dobrze się w takim przypadku wziął do rzeczy dozór kościelny w Imielnie, który nie pozwolił się egzaminować delegatowi komisyi kolonizacyjnéj, lecz jego samego w urzędowéj personie wziął do protokółu, a na komisyą zaniósł zażalenie do właściwéj władzy za to, że się miesza w nie swoje sprawy.

Tak téż sądzimy, że i rejencya bydgoska zgodzi się na starą zasadę Kościoła „nihil innovetur, nisi quod traditum est servetur“.

Szanownemu prezesowi dozoru, który nam zapytanie przesłał, radzimy przeciw rozporządzeniu rekurować, poprzednio jednakże zapytać jeszcze o radę Wysoką Władzę duchowną.

Zaciekłość protestancka.

Czytamy w „Gazecie Toruńskiéj:“

Radzca konsystoryalny Koch z Gdańska przemawiał w Görz nad Odrą, na zebraniu Towarystwa Gustawa Adolfa o „biedzie kościelnéj“ w Prusach Zachodnich, prosząc obecnych braci o wsparcie na budowę nowych protestanckich kościołów. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, boć przecie każdemu wolno w sprawie swego wyznania przemawiać, ale nie możemy pominąć milczeniem sposobu przedstawienia owéj „nędzy protestanckiéj,“ a mianowicie, że p. Koch dotknął w przemówieniu swem nas Polaków, szydząc z naszych najświętszych uczuć religijnych. Jak obraźliwe było owo przemówienie świadczy następujący ustęp owéj mowy, ogłoszonéj obecnie w roczniku Towarzystwa Gustawa Adolfa dla prowincyi pomorskiéj. Czytamy tamże co następuje:

Nędzną jesteś i niepocieszoną! możnaby powiedzieć z prorokiem, chcąc przedstawić obraz kościoła ewangielickiego w Prusach Zachodnich. Jak różnemi są sąsiadujące ze sobą prowincye pomorska i zachodnio-pruska; zdaje się, że przekraczając granicę pomorską, zwracamy z daleka z krajów obcych do niemieckiéj ojczyzny. Tam widzimy na wszystkich drogach i ścieżkach ustawione obrazy świętych, matki boskiéj, upstrzone najkrzykliwszemi barwami, ubrane taśmami i wstęgami jak najniegustowniéjszemi, a *przed niemi klęczący i kłaniający się biedny zaślepiony lud*: na polach i po wsiach, na targach i w *miastcah obcy żywioł, mówiący obcym polskim językiem* — tutaj natomiast prawdziwe niemieckie ewangieliczne życie, każda prawie wieś ozdobiona smukłą wieżą, wskazującą miejsce, gdzie się zbierają ludzie dla sławienia żywemu Bogu w świętéj ozdobie, by *czystem, niesfałszowanem słowem* boskiem wzmocnić się u stóp jedynego pośrednika pomiędzy Bogiem a ludźmi, by się pocieszyć i *postępować w całéj prawdzie.*“

Tak przemawiał radzca konsystoryalny, pastor mieniący się wyznawać wiarę chrześcijańską; nazwał on lud pobożny „ludem zaślepionym,“ ponieważ stawia figury Zbawicielowi, Matce Boskiéj i Świętym Pańskim. Coby na to powiedział p. Koch o nas, gdybyśmy powiedzieli całemu narodowi niemieckiemu: „Biedny zaślepiony narodzie, który stawiasz posągi i obrazy twego cesarza, twéj cesarzowéj, twych mężów stanu i wodzów we wszystkich lokalach, w mieszkaniach, na placach publicznych i na mostach, w ogrodach i na górach, takowe ozdabiasz w barwach najkrzykliwszych, przypinasz do nich najniegustowniejsze taśmy, wstęgi i wieńce, i przed niemi stawasz z uszanowaniem, przed niemi siadasz itd?“ Byłoby to największą obrazą narodu niemieckiego, który w taki sposób prosty oddaje cześć i uszanowanie dla umiłowanych dostojnych osób. Jaką racyą pozwala sobie p. radzca konsystoryalny Koch nazywać naród katolicki „biednym zaślepionym narodem,“ że czci najwyższego Króla nieba i ziemi, że okazuje cześć dla najświętszéj Panny Maryi matki Zbawiciela, dla Świętych Pańskich, szlachetnych następców Chrystusa Pana i jego cnót, ozda-

biając obrazy ich jak może, a jeżeli w takich razach używa nieraz krzykliwych i niegustownych barw, to trudno, aby lud wiejski miał takie pojęcie o estetyce, jak akademicznie wykształcony pan Koch, którego ziomkowie na wsiach pod tym względem nie wyżéj od naszych stoją.

Pomijamy na razie dalsze wywody p. Kocha, powrócimy jeszcze do nich, gdy jeszcze inne równie ciekawe ustępy przemówienia przytoczymy.

Bezustanne ścieranie się.

Berlin, 21 czerwca.

W siódmym dziesiątku naszego stulecia ciągle było słychać o ścieraniach się. Mówiono zawsze o tém, że w wysoko postawionych kołach starają się wywierać wpływ na politykę w przeciwieństwie do ks. Bismarcka, co naturalnie było tylko możliwém za pomocą wywierania wpływu na cesarza Wilhelma. Książę Bismarck potrącał o to niekiedy w parlamencie a rządowcy występowali otwarciéj i nieraz w bardzo ostry sposób („zaściankowa polityka,“ „pokątna polityka“ i t. p.). Niekiedy wyraz „Koblencya“ (letnia rezydencya cesarzowéj Augusty) oznaczał wprost tych, których miano na myśli. Znaną jest rzeczą, że cesarzowa od samego początku była przeciwniczką walki kulturnéj i bynajmniéj nie taiła się z tém przed swym małżonkiem. Zaklinała go ona n. p., aby przez ustawę o inspekcyi szkólnéj nie naruszał stanowiska Kościoła w szkole i dbając o dobre wychowanie dzieci w kraju, robiła przedstawienia zwłaszcza przy ustawie o zakonach, a gdy jéj powstrzymać nie zdołała, starała się przynajmniéj ocalić to, co było jészcze do ocalenia i wymogła, że z woli cesarza Wilhelma otrzymała ustawa, która pierwotnie jeszcze „gruntowniéj“ i ostrzéj była obmyślaną, nieco łagodniejszą formę. Także i następca tronu i jego małżonka nie zgadzali się zawsze, choć na innych polach, z polityką księcia Bismarcka, ale w siódmym dziesiątku doszli już oni do takiéj rezygnacyi, że na ścieranie się z ich strony już nie było potrzeba się skarżyć. Prędzéj jeszcze można było to powiedzieć o księciu Karolu, bracie cesarza i jego synu księciu Fryderyku Karolu, którzy również byli za religijniejszą i konserwatywniejszą polityką.

Ważniejszemi atoli były te „frykcye“ na dworze, których przypuszczalnymi a często istotnymi sprawcami byli członkowie najwyższych sfer szlacheckich, wojskowych i biurokratycznych. Możnaby tutaj przytoczyć wiele nazwisk, wystarczą chwilowo jednak dwa, które wymieniano jako należące do współzawodników i następców ks. Bismarcka: ambasadora hrabiego Arnima, który atoli był więcéj przeceniającym sam siebie, osobistym rokoszaninem, prędko ulegał księciu Bismarckowi z powodu jego spokoju i bystréj konsekwencyi i swoją osobą nie dawał gwarancyi prawdziwie gruntownéj, innéj polityki, — i barona feldmarszałka Manteuffla, który zmarł jako namiestnik Alzacyi i Lotaryngii. Ten mąż blizki cesarzowi Wilhelmowi, mądry, rozważny, konsekwentny i energiczny, był przez kilka lat nadzieją kościelnych i konserwatywnych sfer protestanckich, ich kanclerzem w przyszłości, w razie, gdyby runął system księcia Bismarcka, lub gdyby go obalił cesarz. Ale cesarz nie obalił systemu kanclerza, on to raczéj pokonał wszelkie „frykcye“ już to za pomocą podawania się do dymisyi, już też bez tego środka, zboczywszy w roku 1878 w niektórych punktach swéj polityki na inne tory, w skutek czego sam feldmarszałek zawarł z nim pokój i udał się do Alzacyi i Lotaryngii.

Od czasu, jak książę Bismarck na swe podanie o dymisyą od cesarza Wilhelma otrzymał jako odpowiedź „nigdy,“ nie słychać już było o żadnych starciach, zwłaszcza, że cesarz zbyt już był podeszły w wieku, aby myśleć o zmianach, pominąwszy już wdzięczność i zaszanowanie, jaki miał dla pierwszego swego sługi. Reszty dokonało ustąpienie księcia w nie których kierunkach polityki; z powodu bezskuteczności walki przeciwko kanclerzowi, zabezpieczonemu owém „nigdy,“ dawniejsi jego przeciwnicy częścią zbliżyli się do niego, albo przynajmniéj zostawili wolny bieg rzeczy. Od czasu, jak w listopadzie w r. 1887 teraźniejszy cesarz Wilhelm II znalazł się w obecności przewodników, konserwatywnych panów, jak Puttkamer, Stoecker i inni, na zebraniu u szefa sztabu, jenerała hr. Waldersee, które się odbyło na korzyść wewnętrznych misyi Stoeckera, odtąd oskarżają nawet rządowi przychylne pisma Stoeckeryanów o wywieranie wpływu „u góry“ w ujemném dla księcia Bismarcka znaczeniu. Stoecker musiał wprawdzie abdykować jako polityk, ale z powodu hrabiego Waldersee nie ustają pogłoski o starciach.

Upadek politycznéj moralności w Niemczech.

Pod tym nie bardzo pochlebnym dla „wielkiego“ narodu filozofów tytułem znajdujemy w ostatnim numerze „Germanii“ nie długi, ale treściwy artykuł, który tu powtarzamy tém skwapliwiéj, że uznajemy najzupełniéj, a z nami uznają zapewne i szanowni czytelnicy nasi słuszność zawartych w nim uwag.

„Najniebezpieczniejsze rysy upadających narodów i państw — pisze „Germania“ — przedstawione z nieubłaganą surowością najdosadniéj przez Tacyta na zapadającym się w grób organizmie starożytnego Rzymu, przypomina upadek politycznéj moralności w dzisiejszych Niemczech. I my mamy nasze proskrypcye całych części narodu, naszych delatorów i sykofantów, mamy bezgraniczny byzantynizm, wyparcie idealizmu przez gonienie za karyerą, chęć użycia i płytkie frazesy. Jak daleko doszedł zatruwający życie narodowe antagonizm poszczególnych stronnictw, tego po prostu zastraszający dowód złożyła znowu w tych dniach prasa kartelowa. Z różnych stron zaczepiają bezustannie wolnomyślnego adwokata i deputowanego Munkla, że śmiał bronić Wella, redaktora Dannenberga, którego rządowcy okrzyknęli za „wroga Rzeszy!“

„Nie pamiętamy podobnéj *infamii* w czterech ostatnich dziesiątkach lat, które przecież pod względem politycznym tak bardzo były ożywione. Toć niedawno jeszcze prawowierno - konserwatywnego *Geffkena* broniła narodowy liberał żyd, adwokat z Hamburga, dr. Wolffson, mimo wysoce politycznego charakteru procesu, a bronił go, jak wiadomo, nie bez zapału i skutku. „Germania“ broniła od 18 lat niejednokrotnie także liberalni protestanci. Przy procesie Marpingckim fungował, oprócz dwóch katolickich, do centrum należących adwokatów, także żydowsko-liberalny rzecznik. Prawowiernego i wielkiego prof. Ewalda w Getyndze bronił nawet w procesie o obrazę majestatu, stojącym w związku z aneksyą Hanoweru, żydowsko-liberalny adwokat Bentey z Getyngii, który sam był anekcyonistą, i proces skończył się uwolnieniem. W ważnym i wielkim procesie Polaków w roku 1864 byli obrońcy prawie wszyscy protestantami i po większéj części liberałami, pomiędzy nimi znajdował się nawet profesor Gneist. I tak cofają nas przykłady aż do *początków* bardziéj ożywionego ruchu politycznego w Niemczech, do roku 1848 i następnych, kiedy to wielokrotnie o zdradę stanu oskarżeni demokraci bardzo często bronieni byli przez katolickich i protestanckich konserwatystów.

Tak bronił, aby wymienić choć jeden przykład, znanego demokratę prof. Temmego przed sądem przysięgłych w Monasterze katolicki radzca sprawiedliwości Windthorst z Monasteru. Temme pisał później sam o tym procesie, w którym został uwolniony, że jego obrońca stanowił w swéj własnéj *osobie*, ponieważ pod względem politycznym był zupełnie inaczéj usposobiony i inaczéj też występował publicznie, dla składającéj się po większéj części z katolickich konserwatystów ławy przysięgłych *żywy przykład*, że przy rozprawach sądowych chodzi nie o osobiste lub polityczne sympatye i antypatye, lecz o to, aby się stało zadość prawu i sprawiedliwości.

Niemiecki *upadek polityczny* i tego już znieść nie zdoły! Dzielny adwokat ma odmówić prożbie o pomoc, o wypełnienie swego wzniosłego zadania już dla tego, że proszący go o to został przez urzędowców napiętnowany jako „wróg Rzeszy;“ jeżeli téj prożbie nie odmówi, narazi się na to, że go nasi kartelowi *denuncyanci* przepędzać będą w gadzinowéj swéj prasie przez szeregi rózg! Na taki upadek denuncyatorstwa nie ma uniewinnienia, którego tu i owdzie próbują wstydliwsi delatorzy, gdy podadzą rękę do tego *haniebnego* dzieła, — wszystko to raczéj jest upadkiem, dla którego nie masz uniewinnienia ani wytłomaczenia.“

Gorzkie to słowa, ale zaprzeczyć się nie da, że prawdziwe. Nie ulega wątpliwości, że ścigną one na berlińskiem organ katolicki taką samą burzę oburzenia, jak niedawno temu artykuł jego p. t. „Es will nichts mehr gelingen“ — który atoli z każdym dniem prawie znajduje nowe a drastyczne potwierdzenie!

Uroczystość 9 czerwca — a Stolica św.

(Dokończenie.)

O znaczeniu uroczystości odsłonięcia pomnika Giordana Bruno „Moniteur de Rome“ tak pisze dalej:

„Sekty są dumne z dnia 9 czerwca. Katolicy ze swéj strony wspominają go jako datę szczęśliwą dla przyszłości kwestyi rzymskiéj i historycznego wyświecenia najważniejszéj walki, jaka zajmuje Rzym i świat cały.

Gdyby wolno było dziekować winnym, podziękowalibyśmy tym koryfeuszom ateizmu i tym nienawidzącym Ojca św. Zatykając swój sztandar na Rzymie, oddali oni przysługę sprawie chrześciańskiéj. W naszych czasach, kiedy trudno nieraz poznać swój obowiązek publiczny, kiedy słabości, hipokryzya i niepewności łączą się i przeplatają tak często, aby zwabić dobrych, światło to, rzucone na Watykan, ma niezrównanéj doniosłości znaczenie.

Opatrzność dopuściła, aby rewolucya przyniosła kamień niezgodny z budową chrześciaństwa i usprawiedliwienie planu reparacyjnego Leona XIII. Pod koniec swéj głośnéj i umęczonej karyery, najwięcéj pouczającéj, jaką historya polityczna zna może, Napoleon pisał tę iście boską stronnicę o wolnym Rzymie i stolicy Papieża, kończąc temi słowy: „Co wieki zrobiły, jest dobrze zrobione.“ Po dniu 9 czerwca wszystkie umysły dobréj wiary powtórzą to orzeczenie; przekonają się, że Rzym odwrócony od swego zadania, to Rzym, będący teatrem śmiertelnych zapasów, téj „rywalizacyi“, którą nawet nowoczesny Cezar nazwał „niszczącą i zgubną“. Prawa Papieża, jak widzimy, nie pochodzą od wczoraj. Obejmują one sytuacye, przypominają fakta nieodwołalne, absolutne, potężne. — Dzień ten ma swoje blaski — ma też swe nauki. Przypomni on obowiązki tym, którzy zezwolili na poddaństwo Stolicy św., lub popierali *statu quo* dla drugorzędnych i samolubnych interesów.

Katolików uczy on, że legalna walka za niepodległość najwyższego kapłaństwa, jest walką nakazaną przez Boga i wiarę. *Walczyć za ojczyznę, ognisko, za rodzinę i Kościół jest rzeczą szlachetną i chwalebną bez wątpienia*, w każdym kraju nie brak walki, doświadczeń, przykrości i przeciwności dość licznych, by przejąć dusze najodważniejsze. Ale walczyć za Papieża, jestto walczyć za to wszystko, gdyż tutaj zagrożony jest pokój społeczny; w samém centrum, w Rzymie pragnie rewolucya zadać mu cios zgubny i stanowczy, podkopując podwaliny samego Watykanu. Katolicy będą prowadzili i nadal, z podwojoną gorliwością, świętą krucyatę za Stolicą św.

Dla liberałów, którzy zostali niepodległymi i którzy nie chcą przytłumiać idei religijnéj, ten sam dzień ma nie mniéj stanowcze wskazówki. Zniszczył on ostatnie ich złudy i postawił politykę we właściwéj perspektywie. Walczyć z Papieżem i jego niepodległością, znaczyłoby to popierać radykalizm bezbożny i rewolucyjny.

Chrześciańscy protestanci także będą wiedzieli, że samo chrześciaństwo jest wątkiem dramatu, który się rozgrywa w koło Watykanu, że ewangelia jest zagrożoną. Połączyć się z Papieżem znaczy to bronić idei chrześciańskiéj. Sprawa Stolicy św. stała się sprawą wszystkich a co więcéj okazuje się taką tym wszystkim, którzy chcą i umieją pastrzeć.

Kiedy wśród najgorszych dni pruskiéj walki kulturnéj władze wtrącały Biskupów do więzień, pewien wyznawca wiary zawołał: „Bogu dzięki! nasi nieprzyjaciele używają gwałtu!“

Cóż powiemy po dniu 9 czerwca w obec tego moralnego i intelektualnego *zajęcia* Rzymu przez wolnomularstwo, zachęcane u góry?

Spółki pożyczkowo-wkładowe w Królestwie Polskiém.

Warszawa, 20 czerwca.

Rozwój stowarzyszeń, téj zwłaszcza w obecnym czasie najpotężniejszéj dźwigni na każdém niemal polu wewnętrznego życia, u nas do dziś dnia jeszcze spoczywa w pieluchach. Nie ulega wprawdzie kwestyi, że wyłącznéj winy tego braku życia nam przypisywać nie można, że rząd rosyjski podejrzywając w każdéj wspólnéj pracy knowania antirządowe, wprost zabrania wszelkich stowarzyszeń nie mających na oku czysto ekonomicznych celów; ale ostateczne wymawiając się trudnościami czynionemi nam z góry, nie robimy nic albo przynajmniéj bardzo mało nawet na polu, na którém bardzo korzystną bez znacznych przeszkód rozwinąćbyśmy mogli działalność.

Mam tutaj na myśli dozwolone przez władze Spółki pożyczkowo-wkładowe, tę najważniejszą w zachodniéj Europie ochronę drobnych zwłaszcza rólników i przemysłowców przed lichwą. Jeśli zaś gdzie w którym kraju, to u nas, gdzie znaczna część milionowéj, napływowéj ludności, żyje po prostu z lichwy, gdzie nie mówiąc już o miastach i miasteczkach, w każdéj wsi niemal siedzi żyd lichwiarz, wciągający w swe sieci niedoświadczonego włościanina, obrona ta jest niezbędnym warunkiem podniesienia się materyalnego drobnych producentów.

Tymczasem ochrony téj dotychczas przynajmniéj mało napotykamy śladów. Nie chcę już porównywać kraju naszego z wysoko pod względem ekonomicznym rozwiniętemi państwami zachodu, ale gdy u nas w W. Ks. Poznańskiem przy 2-milionowéj niespełna ludności istnieje blisko sto takich instytucyi kredytowych, u nas na blisko 8,000,000 dusz mamy oprócz kasy przemysłowców warszawskich ogółem siedm stowarzyszeń kredytowych współdzielczych.

Stowarzyszenia te, z których wyłączamy kasę przemysłowców warszawskich (pomówimy o niéj obszernie w innem miejscu) bo nie odpowiada ona swemu zadaniu i służy za wyłączne prawie źródło kredytu dla nalewkowskich bankierów, rozpadają się na takie, których uczestnicy należą przeważnie do Izby handlowéj, rzemieślniczéj i przemysłowéj, oraz na Spółki z charakterem przeważnie rólniczym.

Do pierwszéj kategoryi należą kasy przemysłowców: 1) w Kielcach, 2) w Lublinie, 3) w Łodzi, 4) w Łomży, 5) w Radomiu; do drugiéj: 6) Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Wiskitkach (Wiskitki, osada, powiat błoński, gubernia warszawska) i 7) takież Towarzystwo w Grójcu (Grójec, miasto, pow. grójecki, gub. warszawska). Stowarzyszenie płockie przestało istnieć w r. 1882, ponieważ żaden z uczestników nie zwrócił wziętego zaliczenia; stowarzyszenie zaś w Kutnie w r. 1888 zostało zlikwidowane, przyczém likwidacya trwała dwa lata, ponieważ wszelkie dowody zostały spalone.

O ustawie stowarzyszeń pierwszéj kategoryi nie będę się rozwodził specyalnie, jest ona w głównych zarysach podobną do ustawy Waszych kas przemysłowców, jako curiosum uwydatnić tylko należy, że zgromadzenia ogólnego nie stanowią wszyscy wspólnicy, lecz wybrani przez nich tak zwani „reprezentanci.“ Ograniczenie to może mieć niejaką racyą bytu w kasie przemysłowców warszawskich, do któréj należy kilka tysięcy uczestników, nigdy zaś w spółkach składających się z kilkudziesięciu a najwyżéj kilku set członków. Zebrania zaś ogólne tém więcéj w naszém — tak mało pod względem ekonomicznym wykształconém społeczeństwie — są na miejscu, że stanowią one szkołę ekonomiczną dla klas roboczych, że zapoznają uczestników z ustrojem instytucyi dla nich stworzonéj, że utrwalają wreszcie potężną ideę samopomocy i kazą myśleć samodzielnie.

Ograniczenia tego co do zebrań ogólnych ustrzegły się stowarzyszenia drugiéj kategoryi, których ustawa w ogóle różni się dość zasadniczo od ustawy kas przemysłowców. Tak n. p. odpowiedzialność stowarzyszonych za długi Towarzystwa nie jest absolutna, lecz sięga tylko do dziesięć razy wziętego udziału uczestników (udział wynosi 50 rubli).

Co się tyczy działalności, stopnia rozwoju i obecnego stanu tych stowarzyszeń, to bilanse ich najlepszą nam w tym względzie dadzą odpowiedź.

Bilans kasy pożyczkowéj Przemysłowców łódzkich wykazuje (r. 1887) 445,033 rubli 20 kop. w stanie czynnym i tyleż w stanie biernym. Pożyczek udzielono (w r. 1887) 325,345 rubli (naprzeciw 209,701 rubli w r. 1886). Kapitałów złożono na lokacyą 205,908 rubli (126,126 w r. 1886).

Kasa Przemysłowców radomskich miała w stanie czynnym i biernym po 268,640 rubli 31½ kop. Pożyczek udzieliła 255,384 rubli. Kapitałów otrzymała na lokacyą 216,813 rubli.

Kasa Przemysłowców lubelskich wykazuje bilans 328,490 rubli 85 kop. Pożyczek udzieliła 317,955 rubli (156,867 rubli w r. 1886). Kapitałów otrzymała na lokacyą 267,396 rubli (156,677 rubli w r. 1886).

Kasa pożyczkowa w Łomży: stan czynny 102,121 rubli 47 kop. i tyleż bierny. Pożyczek udzielono 91,773 rubli (59,494). Kapitałów było na lokacyi 82,737 (56,851).

Kasa pożyczkowa Przemysłowców kieleckich wykazuje w stanie czynnym i biernym po 22,589 rubli 89 kop. Pożyczek udzieliła 27,201 rubli (20,466). Kapitałów miała na lokacyi 24,071 rubli (14,017).

Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Grojcu wykazuje w swym bilansie z dnia 31 grudnia 1887 roku stanu czynnego 222,278 rub. 55½ kop. i tyleż biernego. Pożyczek udzielono 119,265 rub. (126,636). Kapitałów było na lokacyi 12,998 rub. (10,115).

Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Wiskitkach: stan czynny 107,274 rub. 62 kop. i tyleż stan bierny. Pożyczek udzieliło 77,703 rub. Kapitałów miało na lokacyi 85,506.

W ogóle wszystkie siedm stowarzyszeń kredytowych w Królestwie Polskiem udzieliły w roku 1887 razem 1,214,626 rub. (naprzeciw 573,164 rub. w roku 1886) pożyczek i miały w tymże roku kapitałów złożonych na lokacyą 895,429 rub. (naprzeciw 362,787 rub. w roku 1886).

Sumy te, porównywając je n. p. z sumami Spółek pożyczkowych w Westfalii, są śmiesznie małe, ale mimo to w stosunku do lat poprzednich wykazują znaczny rozwój tych instytucyi i w kraju naszym. Przy tem uwzględnić należy, że wykazane poprzednio kapitały na lokacyi, byłyby znakomicie większe, gdyby nie ograniczenia przepisane ustawą, na zasadzie których kasa nie może przyjmować dowolnych sum, a tylko do wysokości czterech lub pięć razy wziętego własnego majątku stowarzyszenia.

Czystego zysku otrzymało owych siedem stowarzyszeń w Królestwie Polskiem (w roku 1887) razem 27,329 rub. Fundusz rezerwowy wynosił 39,083 rub. Wkłady obowiązkowe uczestników rub. 306,503.

Jeżeli przytem uwzględnimy skromne początki tych stowarzyszeń, z których n. p. kieleckie był świéj rozpoczęło sumą 355 rub., radomskie kwotę 622 rub., zebraną z koncertu amatorskiego i dwóch wieczorków rzemieślniczych, lubelskie sumę 740 rub. i t. p., to przyjść musimy do przekonania, że przez cokolwiek więcéj dobréj woli, energii i wytrwałości na polu tem dojść można do korzystnych nadzwyczaj dla naszego społeczeństwa rezultatów.

Dotychczas rezultaty te, jak tego dowodzi następujący wykaz, są jeszcze dość smutne:

I. Gub. warszawska z ludnością 971,727 i roczną produkcyą 42,000,000 rub. posiada 3 stowarzyszenia.

II. Gubernia piotrkowska z ludnością 865,777 i roczną produkcyą 73,000,000 rub. posiada 1 stowarzyszenie.

III. Gub. radomska z ludnością 697,273 i roczną produkcyą 6,800,000 rub. posiada 1 stowarzyszenie.

IV. Gub. lubelska z ludnością 882,616 i roczną produkcyą 4,800,000 rub. posiada 1 stowarzyszenie.

V. Gub. kielecka z ludnością 661,267 i roczną produkcyą 6,200,000 rub. posiada 1 stowarzyszenie.

VI. Gub. łomżyńska z ludnością 559,316 i roczną produkcyą 3,200,000 rub. posiada 1 stowarzyszenie.

Gubernie zaś:

VII. Kaliska z ludnością 774,758 i roczną produkcyą 9,300,000 rub.

VIII. Płocka z ludnością 577,490 i roczną produkcyą 3,100,000 rub.

IX. Suwalska z ludnością 603,174 i roczną produkcyą 1,067,000 rub.

X. Siedlecka z ludnością 630,238 i roczną produkcyą 3,900,000 rub. nie posiadają ani jednego stowarzyszenia kredytowego.

Jubileusz zniesienia unii.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w dniu 20 b. m. obchodziła Rosya jubileusz gwałtownego zniesienia unii na Litwie i Rusi za czasów Mikołaja a za główną sprawą Siemaszki. Wspomniana już przez nas odezwa synodu, wydana na tę smutną okoliczność, ogłoszona została w „Praw. Wiestn.“, a świadczy, jak zwykle, o przewrotności członków całego synodu. Oto idéj osnowa:

Dzięki niezgłębionemu miłosierdziu Boskiemu spełniło się przed pół wiekiem doniosłe dla cerkwi prawosławnéj zdarzenie: znaczna liczba ludzi szczepa ruskiego, których ojcowie wyznawali z dawien dawna prawosławie, przemocą i podstępem wciągniętych do zgubnéj unii z łacińskiem, poznała światło prawdy, na drodze miłości przyłączona została do cerkwi prawosławno-katolickiéj. Wielki był tryumf świętéj naszéj cerkwi, wielka była jéj radość, wielkie dziękczynienie Bogu! O obecnie ciszy się cerkiew prawosławna, wspominając z wdzięcznością to zdarzenie i wznosi modły do Chrystusa, aby utwierdził wszystkich jéj wyznawców w czystém służeniu wierze, w jednomyślności i zgodzie.

Unia z Rzymem nie przyniosła naszym ojcom pożądanego pokoju. Dużo wycierpieli za swą wierność dla cerkwi, matki swéj, te jéj dzieci, które nie poddały się przemocy i zachowały odwiecznę swój skarb — świętą wiarę prawosławną; nie znaleźli też spokoju w zespoleniu się z Rzymem ci, którzy ulegli przemocy, sądząc, że zdobędą sobie spokój i przechowają rodzimy swój obrządek cerkiewny: władza papieska poniżyła jedynie starodawną ich cerkiew tudzież prawowitych jéj pasterzy i dopuściła się na nich nowych zdrady, przeciągając wszystkich do obcego naszemu językowi łatynizmu.

Ale Bóg pobłogosławił swych ludzi pokojem gdy oderwani od cerkwi prawosławnéj, powrócili na nowo do grona jéj wyznawców! W istocie niezliczone są dobrodziejstwa, które spłynęły na nas z połączenia się ze świętą cerkwią prawosławną. Świątynie poprzednio biedne i opuszczone, przekształciły się na wspaniałe gmachy i wzrosły co do liczby; wróciły do nich majestat i piękność starego grecko - wschodniego, cerkiewno-słowiańskiego obrządku, założono już i zakłada się nowe liczne szkoły, nieraz też obok świątyń dla zbudowania was i waszéj dziatwy, abyście wszyscy razem błogosławili Stwórcę, któremu zawdzięczamy wszystkie dobrodziejstwa.

Na ziemi naszéj zajaśnieli mężowie prawdy i cnoty, drzewy pasterze cerkwi i nauczyciele wiary i prawa; ziemia ta wydała daléj wyznawców prawdy, wiernych synów ogólnéj naszéj ojczyzny, którzy, wyćwiczeni w cnocie, podczas niedawnych zaburzeń położyli swe życie za wiarę. Wspominajcie w modlitwie ich imiona oraz ich cierpienia, wspominajcie również swych praojców, nad którymi w dawnych czasach znęcał się wróg za ich wiarę. Wspominajcie duchowych swych kierowników i wodzów, którzy doprowadzili was do zespolenia się z prastarą wiarą. Nie zapomnijcie o nich aż do zgonu i naśladujcie ich wiarę.

Ukochane dzieci! Trwajcie silnie w wierze prawosławnéj, w przywiązaniu do świątyń; żyjcie uczciwie, wpajajcie w dziatwę waszą cnotę, dobre obyczaje i niegłoś dla cała prawosławnego.

Dowodów na rzekome „wciąganie przemocą i podstępem znacznéj części ludu szczepu ruskiego do unii“ synod nie stawia i stawiać nie może, bo tego nie było. Przeciwnie, nie mało dowodów do dziś dnia nawet żyjących, jest na gwałty i męczarnie Moskwy. Są jeszcze na Litwie i Rusi żyjące tego dowody — zresztą nie potrzeba nic więcéj uczynić, jak z uwagą przeczytać pamiętniki głównego sprawcy Siemaszki, daléj Zubki i innych.

O samym obchodzie będziemy zapewne mieli liczne tendencyjne sprawozdania, podobne do tych, jakie Ajencya północna otrzymała z Połocka, a które brzmi:

Wczoraj biskup połocki i witebski Antonin odprawił w soborze św. Zofii nabożeństwo, po ukończeniu którego rozdał ludowi krzyżyki i książeczki, wydane na pamiątkę rocznicy przyłączenia się Unitów. Dziś rano ze wszystkich połockich cerkwi odbyły się procesye do soboru św. Zofii, gdzie biskup w otoczeniu archimandryty, rektorał witebskiego seminaryum i wszystkich połockich duchownych odprawił nabożeństwo żałobne za zmarłych działaczy przystąpienia.

Podczas liturgii nauczyciel religii kadeckiego korpusu wygłosił stósowną do okoliczności przemowę.

W obchodzie jubileuszowym brała udział młodzież wszystkich zakładów naukowych. Śpiewy podczas nabożeństw wykonywał połączony chór seminaryum nauczycielskiego i szkoły duchownéj. Miasto przybrane było w zieleń, kwiaty i flagi.

Zapewne nakazano także młodzieży katolickiéj brać udział w téj uroczystości!

NIEMCY.

* Berlin, 21 czerwca. Stolica nie może skarżyć się na nudy pory ogórkowéj. Pominąwszy wystawę przyrządów zabezpieczających i inne pomniejsze, oraz i ruch przyjezdnych, który w tym roku jest nadzwyczajnie wielki, stara się ruch strejkowy między tutejszą klasą roboczą o to, aby Berlin nie spoczął. Wielki strejk rzemieślników przy budowlach wstępuje znowu w nową fazę krytyczną. Związek przedsiębiorców budowlowych Berlina i okolicy postanowił bowiem sprowadzić obcych robotników i odnośna komisya związku uprosiła już sobie opiekę policyi nad sprowadzić się mającymi robotnikami. W odpowiedzi na podanie wysłane w tym względzie do prezesa policyi, miał pan prezes, jak donoszą pisma wieczorne, przyrzec żądaną opiekę. Przeciwko sprowadzeniu *nie* niemieckich robotników podobno pan prezes nie wyraził żadnych wątpliwości z swéj strony, zastrzegł sobie tylko, aby nie sprowadzano rosyjskich robotników. Gdyby ta wiadomość miała się sprawdzić, to prawdopodobném jest, że po sprowadzeniu obcych robotników może przyjść do przykrych zajść między nimi a strejkującymi. Przytém należy uznać, że przedsiębiorcy mniéj lub więcéj sami przyznali, iż żądania strejkujących o podwyższenie zapłaty są usprawiedliwione i obiecali żądania te uwzględnić. Walka więc obraca się jeszcze około terminu pracy, którego zniżenia żądają czeladnicy z 10 na 9 godzin. Nie podobna także pominąć milczeniem i tego, że przez strejk rzemieślników pociągnięci robotnicy różnych kategoryi są mocno rozdrażnieni, najwięcéj przeciwko mularzom, których uważają za dobrze sytuowanych; to usposobienie mogłoby się zmienić, gdyby zagraniczni rzemieślnicy zajęli miejsce strejkujących mularzy i cieśli. Jak wielkie panuje rozdrażnienie między klasą roboczą, świadczy już okoliczność, że od poniedziałku przyszłego zapowiadają strejk malarze i ich pomocnicy.

— *Uroczystość* Bożego Ciała zgromadziła już wcześnie rano prawdziwą pielgrzymkę katolickiéj ludności Berlina w kościołach, ozdobionych bogato wieńcami i kwiatami i jaśniejących mnóstwem świateł. We wszystkich katolickich kościołach odprawiło się uroczyste nabożeństwo o 6 i 8 rano a w kościele św. Jadwigi odśpiewał o godzinie 9 mszą św. arcybiskupi delegat, ks. prob. Jahnel w asystencyi innych duchownych. Przedstawiciele katolickiéj arystokracyi zebrali się licznie w kościele, na ich czele rodziny książąt Antoniego i Ferdynanda Radziwiłła, z których ostatni należy do dozoru kościelnego. W uroczystym pochodzie wyruszyły katolickie bractwa z placu szkólnego do kościoła; na ich czele postępowało z pięknemi chorągwiami bractwo majstrów, czeladników, św. Bonifacego i stowarzyszenie „unitas;“ na mszy św. były także wydziały katolickich studentów. Kiedy rzesze opuściły kościół po skończonem nabożeństwie, rozpoczął się ożywiony handel przed kościołem obrazkami, różańcami, rycinami przedstawiającemi papieża i t. p. przedmiotami. W kościele św. Michała zebrało się wojsko katolickie. Proboszcz wojskowy odprawił Mszą św., na któréj było wiele wysokich wojskowych obecnych.

— *Drezno*, 21 czerwca. Król wydał orędzie do wojska, w którém wspomina o dowodach czci składanych przez armią ku wielkiéj jego radości i zadowoleniu w czasie uroczystości jubileuszowych. Orędzie to kończy się słowami: „Mojemu wojsku składam za to królewską moją podziękę i jestem przekonany, że w każdéj chwili z dawną wiernością i walecznością mnie i memu domowi służyć będzie.“

— *Monachium*, 20 czerwca. Prezes ministrów Lutz otrzymał order czarnego orła, najwyższe odznaczenie w Prusach.

— *Orędzie* gabinetowe cesarza do komenderującego jenerała Albedylla w Monasterze, brzmi, jak następuje:

Przy ukończonym obecnie ruchu strejkowym w okręgu westfalskiéj kopalni węgla osądziłeś Pan w rozważnéj Swéj roztropności stósunki trafnie i stanowczą Swą dzielnością, jako też mądrą przezornością przyczyniłeś się do pokonania niezwykłych trudności groźnego położenia. Największą radość sprawia mi wyrazić Panu za to moje podziękowanie i zupełne uznanie.

— *Arcybiskupi* wikaryat jeneralny w Kolonii ogłasza w sprawie wojskowości duchownych następujące rozporządzenie ministra spraw duchownych itd., wydane w dniu 17 kwietnia do wszystkich naczelnych prezesów:

Berlin, 17 kwietnia 1889.

W porozumieniu z panem ministrem wojny przepisuję niniejszém, że wydane w rozporządzeniu z dnia 4 października 1876 r. przepisy, dotyczące duchownych i nauczycieli, którzy są tylko sami w jakiejś miejscowości, co do wystawiania świadectw niemożności stawienia się w razie powołania do rezerwy, obrony krajowéj i służby morskiéj, mają być także zastósowane do należących do landszturmu duchownych i nauczycieli, którzy są sami w jakiejś miejscowości.

W zastępstwie podpisano
Nasse.

Prawdopodobnie otrzymały i inne wikaryaty takie samo pismo ministra.

WŁOCHY.

* *Sekretarza* papiezkiéj nuncyatury, mngr. *Gnatowskiego,* zamianował Ojciec święty papiezkim tajnym podkomorzym. Odznaczenie to jest tém zaszczytniejsze, że dotychczasowy audytor nuncyatury nosił tylko honorowy tytuł papiezkiego podkomorzego.

Listy z wystawy paryskiéj.

Paryż, 9 czerwca.

VI.

(Z pałacu wystawy. — Francya. — Austro-Węgry. — Inne sekcye zagraniczne.)

Boczne gmachy, pałace i pawilony, „Trocadéro,“ „Quai d'Orsay“ i esplanada Inwalidów ze swojemi skarbami etnograficznemi zajmują tyle uwagi i czasu, że zwiedzenie głównego pałacu wystawy, to jest przemysłowego, zwykle zostawia się na późniéj. Tak i myśmy uczynili. Było to poniekąd nawet ze względu na nieskończone roboty instalacyjne w jego wnętrzu, koniecznem. Od 1 czerwca, po świetnéj i wspaniałéj wieczornéj uroczystości przy zupełném oświetleniu „Trocadéra,“ parku i pałaców na Polu Marsowém, jako też przy sztucznych i bengalskich ogniach, palonych od szczytu aż na dół wieży Eiffel, jest wystawa skończoną, przynajmniéj urzędowo, chociaż w rzeczywistości dość jeszcze do zrobienia, ażeby istotnie była w zupełnym porządku. Uroczystość w dniu 1-go czerwca była właściwie uroczystością wystawy nieskończonéj, chociaż dano ją z powodu „skończenia.“

Są to atoli uboczne uwagi, które nie należą do rzeczy. Mamy mówić o zawartości pałacu przemysłowego, a wnętrze jego jest prawie w zupełnym już ładzie. Jeżeli paryska wystawa powszechna jest zdumiewającą i olśniewającą widza swoim zewnętrznym przepychem dekoracyjnym, niemniéj jest ona świetną pod względem bogactwa i wytworności okazów, skarbów, produkcyi przemysłowéj, obejmującéj wszystkie gałęzie twórczości ludzkiéj. Wnętrze pałacu przemysłowego jest istnym labiryntem „grup“ i „klas“ rozmaitych, na których obejście zaledwo dzień jeden może wystarczyć. Francya zajmuje naturalnie najwięcéj miejsca, cały środek pałacu wystawowego, a zagranica mieści się w skrzydłach gmachu na prawo i lewo. Śród mnóstwa prześlicznych wyrobów francuskiego przemysłu istotnie trudno przychodzi podnieść szczególnie tę lub ową gałąź, gdyż prawie wszystko, co co się w oddziale francuskim znajduje, zasługiwałoby na uwagę. Na to jednakże nas nie stać ze względu na rozmiary listu i na — cierpliwość łaskawych czytelników. Jedwabne materye, lyońskie brokaty i adamaszki wzbudzają ogólną admiracyą. Jest to szczyt doskonałości wyrobu, smaku i przepychu. Dość powiedzieć, że Lyon ma brokaty, których metr jeden kosztuje po 6000 franków. Można sobie wyobrazić suknie i kostyumy z tych i podobnych materyi przy znanéj francuskiéj wytworności i guści toalet damskich. Odpowiednie do tego jest urządzenie pokoi i salonów w dziale tapicerskim. Z firmami Jansen, Dasson, współzawodniczą na tém polu magazyny „Louvre“ i „Au bon marché.“ Sciany pokojów obite drogiemi adamaszkowemi materyami z deseniami rysunkowemi. Tło ścian białe ze złoceniami. Adamaszkowe obicie ścian ujęte jest w ramy. I cóż za wspaniałe portyery i baldachiny nad łóżkami! Są one z atłasu w paski, podszyte różowym adamaszkiem. Kornisze zdobne prześlicznemi rzeźbami, a przy łóżkach zgrabnie po bokach umieszczone figury uchylają kotary. A same łóżka! Dawniéj z pewnością królowie na takich nie sypiali. Są to bowiem łoża ze złotemi inkrustacyami i przepyszną ornamentyką. Meble są obite gobelinowemi materyami. Drzewca są złocone, albo z bronzowaniami. W urządzeniach mieszkań zdumiewającyą jest wytworność przepychu i zbytku i gust nacechowany finezyą artyczną. Na tém polu widzimy połączenie przemysłu ze sztuką. Sztuka rzeźbiarska i malarska znajdują praktyczne zastósowanie w urządzeniu salonu lub też sypialni. Widzimy także bilardy z czarnego drzewa z ozdobami rzeźbionemi. Do salonu należą bronzy. Przemysł francuski słynie wyrobami bronzowemi. Na wystawie jest ich obfitość nadzwyczajna. Są to, śmiało rzec można, cacka artystyczne, te zegary, świeczniki, kandelabry bronzowe. Jest jeden zegar bronzowy za 350,000 franków. A klejnoty i wyroby jubilerskie! Smak i bogactwo walczą tu z sobą o lepsze. Jest tu perła wartości 600,000 franków, a syndykat złotników paryskich wystawił brylant afrykański, wartości 6 milionów franków, większy od znanego „*Koh-i-noor'a.*“ Widzimy tu przybory toaletowe ze srebra i złota, ramki na fotografie z brylantów. Przy tym zbytku, przepychu i olśniewającém bogactwie nie może dziwić nadzwyczaj kosztowna wytworność zabawek dziecięcych. Lalki rozwijają ogromną wytworność toaletową. Sukienki z drogich materyi jedwabnych ozdobione koronkami, prawdziwemi brabanckiemi, lub piórami strusiemi, kapelusze z ptaszkami egzotycznemi, jedném słowem, przepych i wytworność lalek zdumiewająca. A co za różnorodność zbytkowych zabawek. Złocone powoziki, sztuczne ptaki śpiewające, jak naturalne, a przy śpiewie kręcące główką i ogonem. Naśladownictwo zewnętrznego wyglądu i funkcyonowanie wewnętrznéj maszyneryi jest tak wyborném, co do śpiewu i ruchów ptaka, że istotnie na pierwszy rzut oka trudno nie uledz złudzeniu.

Ceramiczny dział francuski jest również prześlicznym. Mozajki, porcelany, fajanse są nadzwyczajnéj doskonałości, dziełami artystycznie skończonemi. Zresztą porcelana sewrska ma oddawna ustaloną sławę światową.

Na szczególną uwagę zasługuje także dział zwierciadeł. Są one wyborne. Niektóre z nich zaś odznaczają się nadto kolosalnemi rozmiarami. Fabryka St. Gobain wystawiła zwierciadło mające 7 metrów 63 centimetrów wysokości, 4 metry 10 centimetrów szerokości a 31 metrów 28 centimetrów obwodu.

Koronki, pióra, kwiaty, muszą także zwracać na siebie uwagę. Mamyż mówić o bajecznych cenach koronek? Wartość ich zresztą jest znaną a nadto nie chcemy listu naszego przeciążać zbytecznie liczbami, ażeby nie wyglądał, jak cennik. Dodajmy jeszcze, że perfumy francuskie napełniają znaczną część oddziału grupy III — *mobiliers et accessoires* — wonią mogącą przyprowadzić do mdłości. Jest to chaos rozmaitych zapachów reklamujących się nadto silnie. Większe firmy perfumerskie rozdają flakoniki perfum najwyborniejszych wraz z adresem firmy gratis widzom, inne znowu dają piękne ilustrowane przewodniki po wystawie wraz z — anonsem firmy.

Niepodobna wyczerpać przedmiotu na tém miejscu. Musimy zatém pominąć inne działy francuskiéj wystawy przemysłowéj, a bogdaj rzucić pobieżny rzut oka na zagranicę.

Zacznijmy od Austro-Węgier. Zagraniczne oddziały są w ogóle słabiéj reprezentowane z powodu uchylenia się większéj części rządów europejskich od udziału w wystawie. Wystawa austro-węgierska znajduje się po lewéj stronie pałacu przemysłowego, naprzeciw sekcyi belgijskiéj. Pod sufitem na ścianie znajdują się napisy wszystkich krajów austryackich i ich miast stołecznych. Na pierwszy rzut oka uderzają swą obfitością i wytwornością szkła i porcelany prawie wyłącznie czeskie. Żaden inny kraj nie ma tak ładnych szkieł, które też stanowią siłę przyciągającą oddziału austro-węgierskiego. Mnóstwo Anglików snuje się w koło i robi tu znaczne zakupna. Nie August, lecz Maurycy Klein, reprezentuje austryacki, albo raczéj wiedeński przemysł wyrobów galanteryjnych ze skóry, które uzyskały sobie już wzięcie niemal w całym świecie. W bieliznie są także okazy przewyższające inne, a nawet francuskie wyroby, a artystyczne wyroby z lapis lazuli, złota, srebra, emalii itp. mało mają sobie równych na całéj wystawie. Meble z drzewa giętego, wyrób dętych instrumentów, wyrób guzików z perłowéj macicy stanowią także prawie niedoścignioną specyalność austryackiéj wytworczości. Główny kontyngent wystawy austro-węgierskiej dostarczył Wiedeń i Czechy, inne kraje koronne nadzwyczaj słabo są reprezentowane. Galicyjskich wyrobów nie mogliśmy w głównym dziale wystawy wcale dostrzedz. Może być, iż w dwóch „aneksach“ wystawy austro-węgierskiéj znajdują się gdzie przedmioty z Galicyi, atoli tu bardzo trudno wyszukać cokolwiek z powodu, że większa część okazów spoczywa jeszcze w pakach. Węgry reprezentowane są przeważnie w dziale surowych produktów, które pomieszczone są w galeryach na „quai d'Orsay.“ Węgry przysłały głównie wina, winogrona, zboże i drzewo. Zresztą reprezentują Węgrów etnograficzne kapele cyganów, których jest trzy czy cztery. Grają oni zawsze czardasza z właściwą sobie werwą. Kto wie, czy przy nadzwyczajnym zapale i podziwu godnéj wytrwałości nie uda im się zaaklimatyzować narodowego tańca węgierskiego nad Sekwaną. Teraz zowią wprawdzie Francuzi „czardasza“, nie wiedząc naturalnie, że to węgierski taniec, „*danse des sauvages*“, ale z czasem spodziewać się należy, iż zapoznają się lepiéj z etnografią i będą umieli odróżniać, zwłaszcza, że „*danse des sauvages*“ wcale im się podoba i nieraz można słyszeć pochwały.

Swietne są sekcye: belgijska, szwajcarska, angielska, włoska i holenderska. Widać, że te kraje wysilały się w celu konkurowania z Francyą. Belgijski przemysł bardzo zbliżony do francuskiego. Szwajcarya wiedzie prym w zegarmistrzostwie, snycerstwie na drzewie, wyrobach przędzalnianych. Anglia ma wyroby „solidne.“ Są one na oko może mniéj ładne aniżeli francuskie, ale za to trwalsze. Prostota angielska ma także swój gust i nawet urok. Nie mniéj trwale wyglądają holenderskie wyroby. Włochy odznaczają się rzeźbami i przemysłem artystycznym jubilerskim, jako téż niezrównanemi wyrobami w kolorowém szkle, snycerstwie na drzewie, z terrakoty, wyrobami mozajkowemi i skórami wypalanemi ogniem i cyzelowanemi ze złoceniami i srebrzeniami. Kroaci, Rumuni, Serbowie mają nadzwyczaj misterne i piękne wyroby przemysłu domowego, szczególnie są piękne kolorowe hafty na płótnie. Okazałą jest sekcya japońska i chińska. Stany Zjednoczone celują wszelkiego rodzaju wynalazkami. Edison ma ich aż kilkanaście. Prócz fonografów, światła elektrycznego, ma on jeszcze „grafofony“ i „kaligrafy.“ Wystawa Stanów Zjednoczonych jest bardzo obfitą i różnorodną, widać że nowy świat w żadnéj gałęzi wytworczości przemysłowéj nie pozostaje w tyle za starym, lecz owszem w wielu kierunkach go przewyższa.

Republiki południowo-amerykańskie jako to: Meksyk, Venezuela, Boliwia, Argentyna, Ekwator, Chili, Nicaragua, Salvador, Uruguay, Paraguay i Guatemala mają swoje własne prześliczne pałace i pawilony stanowiące w swéj całości jedną z najludniejszych i najciekawszych części wystawy. W ich wnętrzu nagromadzone są skarby niewyczerpane produktów surowych, tak samo jak na esplanadzie Inwalidów w dziale kolonii francuzkich. Tu Ameryka, tam Azya i Afryka przedstawiają niezrównane produkta swéj ziemi. Europa może korzystać z tych zasobów i przetwarzać je przemysłowo. Wystawa powszechna okazuje źródła materyału surowego w nieprzebraném bogactwie dla handlu i przemysłu. Niezawodnie też to zetknięcie się wszystkich części świata z sobą na paryskiem polu marsowem i esplanadzie Inwalidów przyczyni się w nadzwyczajnym stopniu do rozwinięcia przemysłu i handlu w ogóle przez nawiązanie osobistych stosunków pomiędzy wystawcami surowych produktów a rozmaitymi fabrykantami i kupcami. Tymczasem najwięcéj korzysta Paryż za trudy poniesione około wystawy.

Towarzystwa i Spółki.

Dnia 26 b. m. t. j. w przyszłą środę zaraz po obiedzie odbędzie się na sali p. Chmielewskiego walne zebranie Spółki pożyczkowéj zapisanéj dla miasta Kostrzyna i okolicy. Ponieważ od lat dziesięciu żadnego zebrania nie było, więc zapowiedziane zebranie będzie co do swych wypadków nader ciekawém a tém więcéj, że na zebraniu tém ma być obrany zupełnie nowy zarząd, którego wybór jedynie od członków zależeć będzie. Z powyższych więc przyczyn upraszamy niżéj podpisani szanownych członków Spółki pożyczkowéj Kostrzyńskiéj o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

Frańciszek Jakubowski.
Frańciszek Czernicki.

Posiedzenie Kółka włościańskiego w Kotlinie odbędzie się dnia 7 lipca r. b. po południu o godzinie 4 po nieszporach. Pan Kazimirz Węclewski będzie miał odczyt o hodowaniu bydła.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 22 czerwca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał tureckiemu pułkownikowi konnicy i adjutantowi przybocznemu sułtana Izzet beyowi order orła czerwonego drugiéj klasy.

* ***Już kilkakrotnie*** odzywaliśmy się do miłosiernych serc naszych szanownych czytelników w interesie biednéj dziatwy poznańskiéj, któréj niezbędném jest odetchnięcie przez czas wielkich wakacyi świeżém powietrzem wiejskiém. Pomimo naszych nawoływań, pomimo usilnych zabiegów Redakcyi „Dziennika Poznańskiego“ i gorących odezw „Wielkopolanina“, znalazło się do dzisiaj dopiero 179 miejsc, podczas kiedy potrzeba ich co najmniéj 600. Przedział czasu, dzielący nas od wielkich wakacyi, jest nadzwyczaj krótki — i dla tego raz jeszcze odzywamy się z gorącą prośbą, aby ci, którym to nie jest wprost niemożliwém, rozwarli swe gościnne domy dla naszych maluczkich. Wiemy, że przezacne nasze duchowieństwo dość już ponosi ofiar i przez każde wakacye gości u siebie całe gromady uczącéj się młodzieży, — aleć wiadomo, że tam, gdzie się pomieści i używi osób kilka, dla jednego jeszcze gościa miejsce znajdzie się z łatwością. Być może, że tu i owdzie dzieci poznańskie, a mianowicie chłopcy, niezupełnie dobrą po sobie pozostawiły pamięć, — ale to nikogo nie powinno odstraszyć od ponownego przyjęcia jednego lub dwóch malców, gdyż nie wszystkie dzieci okazały się niegodnemi wyświadczonego im dobrodziejstwa, — przeciwnie wyjątki tylko bardzo rzadkie nie zachowywały się jak należy. Zresztą inaczéj już być nie może: tam, gdzie się wysyła setki dzieci, niepodobna, by się między niemi nie miało znaleść kilka kąkoli. Miejmy nadzieję, że w ostatnim czasie znajdzie się jeszcze tyle miejsc, ile ich będzie potrzeba.

* **Od ks. proboszcza dr. Lewickiego** otrzymujemy następujące pismo:

„Ponieważ, jak się w téj chwili dowiaduję, jedno z pism tutejszych („Gazeta Poznańska“ Przyp. Red. Kur. Pozn.) błędnie doniosła wczoraj, że poniedziałkowa procesya z kościoła Św. Marcina przechodzić będzie „przez ulicę św. Marcińską, plac św. Piotra, ulicę Ogrodową i Piekary“, uważam za obowiązek swój wiadomość tę sprostować o tyle, że jak w zeszłym roku, tak i w bieżącym procesya pójdzie ulicą św. Marcina, przez plac Wiedeński, ulicę Podgórną i Wilhelmowską.

Z uszanowaniem
ks. dr. Lewicki,
proboszcz Swięto-Marciński“

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 2 do 6 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 24go b. m. w lokalu pana Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Początek jak zwykle o godzinie $8^1/_2$ wieczorem. Na porządku dziennym odczyt p. N. Wolniewicza na temat: „Czego potrzeba rzemieślnikowi naszemu“. Ponieważ pod obrady przyjdzie także sprawa obchodu 15-letniéj rocznicy

któréj w obelżywy sposób łżono posłów
olickich centrum, a któréj ostatnia strofa
czy się następującą estetyczną zachętą do
a:

Füllt mit frischem Stoff die Kuffe
Und ergebt Euch fest dem Suffe;
Trinkt, solang' das Bier noch läuft,
Vivat! wer am meisten säuft!

* **Berlin.** Towarzystwo obywateli pol- ch w Berlinie zaprasza członków i roda- w na pogrzeb ś. p- Ryszarda Malika, który atrzony Sakramentami św., umarł w kato- kim domu chorych i pozostawił 6 dziatek. grzeb odbędzie się w niedzielę dnia 23 m. o godzinie 4 po południu na cmentarzu eissensee, gdzie także jest punkt zborny. mu dogodniéj, niech o 3 będzie w ogro- e polskim, zkąd koleją konną udać się mo- . S. p. Malik był dobrym Polakiem i ka- ikiem; dzieci posyłał do szkoły naszéj, to Zarząd Towarzystwa obywateli polskich gnie, aby członkowie i rodacy licznie się wili, celem oddania ostatniéj przysługi arłemu.

* **W Berlinie** zmarła w środę pani Hor- wa, żona b. naczelnego prezesa W. Ks. znańskiego, który przed miesiącem dopiero arł.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 23go rwca św. Agrypiny.
Wschód słońca o godzinie 3 minut 39. chód o godzinie 8 minut 24
Pojutrze dnia 24go czerwca św. Jana rzciciela.
Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. chód o godzinie 8 minut 24.

Ostatnie telegramy.

Akwizgran, 22 czerwca. „Aache- r Ztg." donosi, że umarł łaciński pa- yarcha Jerozolimy Bracco.

Wiedeń, 22 czerwca. „Fremdenblatt" wierdza, że pomimo gwałtownych wy- eczek przeciwko lidze pokojowéj inte- sa jéj pozostały niezmienione a sytuacya ropejska nie stała się groźniejszą, cho- aż wzrost namiętności panslawistycznych leca poważny pogląd na sprawę. Prze- eg delegacyi przekona tak o niewzru- onéj miłości pokoju i legalności Austro- Węgier, jak i o czujnéj trosce o austro- ęgierskie interesa, oraz o silném posta- wieniu energicznego odparcia wszelkich ożliwych niebezpieczeństw.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Posłańca św. Józefa** wyszedł zeszyt na iesiąc czerwiec i zawiera: Modlitwa codzienna św. Józefa. — Sw. Józef — a główne dy społeczeństwa ludzkiego (ciąg dalszy). O nabożeństwie do Serca Jezusowego. — więty Józef a Droga krzyżowa (dokończenie). O zaletach nabożeństwa do Najśw. Maryi anny. — Do matek (ciąg dalszy). — Mo- itwa do św. Józefa.

* **Kroniki Rodzinnéj** wyszedł z druku nr. 12 zawiera: Z wystawy paryzkiéj przez Sewe- ynę Duchińską. — Zagadnienia dziejowe przez . J. Z. — Frańciszek Coppeé przez Sewe- ynę Duchińską (ciąg dalszy). — Ułamki dzien- ika Jana Stanisława Jabłonowskiego. — Ko- spondencya z Londynu przez M. Ashurst iggs. — Z podróży na Wschód, ks. Wł. aleskiego (ciąg dalszy). — Złe czasy, nowella zez Mirwoję (ciąg dalszy). — Wieści poli- czne. — Silva rerum.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 21 czerwca.

AZAR. Szułdrzyński z Siernik, Sulerzyski z Warszawy, Petri ze Szczecina, hr. Miel- żyński z Iwna, Koczorowski z Granowa, pani Znaniecka z Góry, pani Żychlińska z Gorazdowa, Paliszewski z Gembic, hr. Grudziński z Drzązgowa.

UZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI, Hr. Bniński z Gułtów, hr. Bniński z Cze- szewa, Sczaniecki z Nawry, Grabski z Ino- wrocławia, Moszczeński ze Słembowa, dr. Wendland ze Swarzędza, Gutry z Paryża, Mehnert z Lyonu, Stęszewski z Warsza- wy, Mogilnicki z Rosyi, Komorowski z Krakowa, Treskow z Nieszawy.

AMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Stabrowski ze Żnina, Nehring z Wrześni, Zymmerling i Maurin z Konina, Gerke z Berlina, Schnell z familią z Ameryki, Harmel z Wilkowa.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 18 czerwca.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnie- u trzeciéj klasy 180 król. pruskiéj loteryi kla- wéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona nawiasach, wygrywają 155 marek).

62 91 192 93 449 560 75 696 701 97 1074 7 408 93 758 2078 130 98 201 89 640 96 871 946 3019 53 68 136 51 212 398 685 860 79 4073 139 306 72 616 29 84 99 5384 89 03 556 808 61 77 88 742 52 873 6184 305 83 46 52 600 (300) 33 83 91 828 77 936 71 73 013 207 37 42 308 10 501 14 708 8067 177 4 270 434 522 738 928 (1500) 79 9466 620 5 969.

10156 234 458 91 606 15 86 88 961 (200) 6 11006 44 95 (200) 296 414 501 91 608 11 4 83 12007 24 26 38 112 212 309 59 425 30 7 701 29 824 63 77 903 13 44 13179 95 98 12 50 71 638 49 14031 45 135 57 326 (500) 0 544 59 663 64 786 838 973 15099 171 240 5 338 87 569 635 93 16157 210 55 377 423 200) 524 80 613 83 86 942 17056 85 189 693 68 885 18094 227 30 74 81 450 546 702 70 7 849 83 961 19069 81 148 (300) 82 248 337 81 (200) 552 72 629 90 848 999.

20024 92 104 18 366 548 608 48 96 794 43 21039 46 81 181 241 93 (200) 327 28 68 04 53 729 (200) 45 70 957 22047 63 71 182 314 82 823 42 82 904 44 59 68 23037 56 146 201 88 366 74 414 699 721 53 847 932 24017 259 316 448 55 508 20 43 61 703 851 25042 214 17 71 333 419 69 582 613 94 755 896 26000 106 97 213 376 446 737 73 853 921 27018 35 261 335 420 546 377 862 915 37 28152 256 91 414 608 747 58 (200) 999 29071 302 87 420 (500) 46 561 630 718 944 (300).

30094 143 285 358 419 47 685 99 826 86 (200) 99 943 50 31050 53 113 23 36 239 304 66 582 87 602 60 718 54 32083 52 70 357 71 89 486 628 97 854 33187 208 317 21 76 476 675 766 70 812 909 34017 284 580 718 891 924 35016 57 160 322 76 599 646 61 744 (300) 88 36036 42 73 107 323 74 745 81 923 37054 63 85 161 283 403 22 712 867 732 53 90 38064 194 203 (200) 302 73 408 612 716 842 68 918 39317 47 754 817 947.

40045 57 173 76 272 383 544 739 95 890 41024 63 84 90 97 137 39 217 18 362 521 88 779 813 94 42142 224 27 323 856 43091 93 100 72 88 343 70 584 607 717 44012 187 262 368 72 585 615 878 45066 77 96 128 348 (300) 90 433 617 97 99 794 976 82 46683 112 235 45 46 363 91 511 32 62 95 675 842 940 84 47065 219 340 413 43 871 48068 70 48 155 82 236 402 63 88 638 741 49022 27 61 85 409 520 58 636 746 92 806 979.

50052 284 341 537 52 616 22 23 73 76 936 51035 209 318 458 528 75 707 86 813 92 986 52000 138 215 30 84 631 728 824 53221 536 (300) 948 89 54005 269 611 (200) 703 55000 183 200 90 314 23 469 597 99 606 21 50 705 32 824 40 46 56 97 (500) 995 56161 96 213 23 357 (200) 94 673 (45 000) 715 68 (500) 882 938 43 57062 66 341 588 628 93 707 17 25 38 861 939 58223 56 87 350 518 23 682 719 824 59032 169 357 476 506 600 956 97.

60256 385 454 798 847 929 87 61042 147 55 79 318 35 62 94 487 557 616 705 980 62037 40 232 77 498 99 583 625 93 864 (500) 904 37 40 63003 104 276 352 562 793 96 808 76 923 64036 59 121 78 94 209 354 456 57 500 50 829 47 940 65151 353 698 722 38 892 66188 262 303 427 503 24 43 94 743 940 58 67133 83 342 516 47 66 260 80 97 68066 167 205 67 321 67 516 640 795 827 957 69373 507 607 39 (200) 760 (300) 821 85 994.

70263 76 324 54 670 71 71014 118 46 254 85 366 70 400 35 518 20 735 937 72155 32. 537 98 602 974 73105 55 205 28 86 397 473 577 642 880 906 83 95 74279 (300) 356 408 568 738 853 75101 3 29 48 554 786 900 2 76000 106 34 256 333 632 53 742 77019 62 158 (200) 221 464 511 633 708 9 931 (300) 38 56 78133 334 (500) 443 606 41 707 60 87 95 827 79025 46 47 141 65 (200) 270 77 307 460 98 650 75 738 868 987.

80184 217 72 87 390 607 46 773 817 34 42 951 81075 112 349 (200) 79 80 515 41 625 77 (230) 723 27 839 48 933 63 82032 48 63 80 84 122 284 338 409 41 59 688 880 82 83050 190 256 70 80 379 443 69 87 530 627 815 908 26 83 84124 26 53 (200) 218 87 360 471 76 667 743 70 86 810 67 913 30 48 85198 206 31 324 408 44 60 506 53 56 82 783 86100 89 248 354 403 539 (200) 672 798 875 84 87117 68 95 208 42 410 86 664 819 989 88004 44 48 144 676 83 720 827 59 (300) 941 83 89048 337 400 60 525 27 59 810.

90090 144 231 676 801 931 62 91157 97 402 540 642 708 878 917 41 67 92134 42 43 76 240 338 90 463 69 516 602 816 89 93008 (200) 14 74 98 164 234 36 414 507 (200) 21 934 34 69 94059 (200) 202 10 36 58 402 517 774 808 945 95045 127 347 418 528 61 81 640 90 915 68 96158 62 327 77 95 417 84 (200) 550 93 652 714 988 97091 105 97 703 4 22 817 83 979 98007 243 330 453 613 17 75 79 790 874 907 (500) 70 99218 305 74 75 (500) 919.

100000 19 309 32 552 791 (200) 880 101074 338 421 24 46 840 84 973 76 102029 148 277 526 845 103053 123 32 40 309 31 57 65 408 526 806 12 75 986 92 104003 298 312 455 554 753 819 941 105022 100 21 42 264 328 58 411 96 508 (300) 743 861 78 909 66 106055 136 261 73 (200) 323 (200) 404 639 46 791 93 955 107936 89 104 90 337 524 32 614 30 711 924 38 47 108019 266 (200) 356 413 26 513 630 711 833 109270 3 5 7 403 506 617 71 712 931.

110075 110 79 283 317 417 33 54 72 523 45 719 880 926 54 86 111099 131 222 60 262 (200) 603 15 40 88 718 50 822 25 90 954 112023 134 46 282 377 414 24 65 91 514 96 722 61 840 61 113042 52 355 510 38 96 680 870 924 27 114027 131 90 201 13 (300) 76 471 78 552 621 831 35 37 74 90 921 92 115020 66 145 321 627 733 824 116098 317 51 461 79 523 77 792 849 (200) 902 32 96 117203 427 33 75 118210 61 98 348 498 505 26 44 687 (200) 878 955 75 119169 274 97 362 84 457 535 86 902.

120222 422 41 579 82 739 88 832 41 48 923 47 121056 57 145 263 337 62 69 476 91 592 627 45 99 742 99 936 (300) 65 76 122131 266 418 604 42 709 955 123016 53 244 442 (60 000) 561 603 40 90 94 823 72 901 124174 261 92 314 47 (200) 461 511 777 125095 168 202 32 33 51 331 425 66 69 79 604 26 786 839 69 926 70 83 126057 86 115 358 726 883 127181 203 59 356 70 77 414 91 549 87 604 731 128071 97 173 259 455 544 (300) 705 43 129007 63 449 75 528 756.

130056 (200) 200 80 366 76 414 78 818 25 131060 689 743 962 132178 92 309 423 53 60 68 707 807 92 944 47 88 133017 42 179 89 281 456 558 62 799 851 992 134011 12 85 314 36 98 492 760 978 98 135268 301 96 524 625 51 747 77 822 917 136040 54 400 87 536 766 878 86 953 137016 265 (300) 98 334 500 607 868 (200) 138105 370 72 99 488 910 86 139023 212 65 352 56 404 566 649 867.

140129 60 85 98 267 425 570 635 789 832 53 948 141102 24 84 202 352 83 95 527 95 610 29 968 76 142042 129 232 98 302 70 82 90 454 66 667 770 (200) 143147 206 10 325 (500) 76 442 49 645 77 711 41 88 900 144043 (200) 155 293 134 67 (200) 871 145010 164 435 549 68 88 738 821 66 96 994 146055 135 233 684 722 84 879 147039 98 158 222 37 359 554 777 814 41 934 56 148211 13 47 314 565 67 685 817 27 989 149051 153 269 72 579 701 42 82 805 14 962.

150000 9 104 262 88 313 460 87 518 57 637 765 816 980 82 151113 26 278 347 (300) 61 78 443 73 604 792 947 77 152064 96 176 99 (300) 456 521 643 804 153010 38 48 61 271 334 90 612 59 713 842 951 81 154048 120 209 322 80 455 565 615 (200) 60 (200) 84 821 34 902 30 155025 173 235 304 439 604 52 61 66 (200) 156083 164 82 229 46 383 596 608 62 799 802 32 157137 67 70 98 203 337 76 725 948 158062 227 412 29 36 568 603 159090 158 209 302 87 422 756 884.

160036 80 106 88 202 360 (300) 703 19 63 809 924 94 161022 249 88 340 730 70 824 926 162311 18 48 444 48 511 49 679 806 18 21 163255 357 538 43 613 35 740 974 164044 74 368 615 (30 000) 753 165360 529 80 678 929 166118 201 426 956 167077 168 201 (200) 54 330 71 413 23 69 544 605 71 904 17 49 168045 105 248 300 27 33 46 424 563 612 720 800 53 953 98 169067 139 328 31 43 591 640 824 921 25.

170257 439 597 763 908 19 171008 21 78 110 81 445 75 84 905 21 91 172093 135 71 303 28 67 408 95 601 722 987 173167 75 258 379 458 573 908 174019 58 229 94 326 81 469 522 666 776 175056 347 468 94 511 43 626 39 62 730 830 925 176039 137 97 209 68 316 779 (500) 917 95 177087 184 89 94 (300) 253 493 506 70 724 40 59 803 915 178415 504 698 802 918 179013 44 52 (200) 154 211 29 453 565 680 766 70 832 44 972.

180293 428 57 525 31 40 77 623 87 733 60 821 47 80 84 900 181008 144 (200) 60 75 (200) 208 43 365 80 450 84 514 56 763 872 182020 271 428 529 89 733 48 71 851 79 916 183051 61 247 53 86 350 64 437 664 783 872 941 47 184028 106 19 56 82 98 295 445 91 653 63 93 709 15 46 78 185110 82 275 79 (200) 425 79 562 751 872 186008 26 101 73 95 200 24 33 46 83 99 442 88 530 805 928 47 187154 239 53 356 58 76 607 68 886 188125 41 56 90 220 24 33 38 574 635 38 59 90 760 967 189080 152 207 35 531 613 58 90 827 80 85 948.

Stan powietrza.

Dnia 21 czerwca 1889 r. o 8 godzinie rano

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore	765	Płd.W.	1	pół zachm.	16
Aberdeen	767	Płn.Płn.Z.	1	pochmurno	13
Chrystiansund	767	Płn.W.	6	pochmurno	12
Kopenhaga	761	Płn.	1	pogodne	20
Sztokholm	759	Płn.Płn.Z.	2	pół zachm.	17
Haparanda	762	Płn.	4	pół zachm.	12
Petersburg	757	Płd.	1	zachm	17
Moskwa	757	Płd.	1	pogodne	20
Kork, Queenst	764	Płn.	1	pogodne	17
Cherbourg	762	W.Płn.W.	3	zachm.	13
Helder	763	Płn.W.	1	bez chmur	18
Sylt	762	Płn.Płn.W.	1	bez chmur	21
Hamburg	762	Z.	2	pogodne	18
Swinemünde	760	PłnZ.	4	pogodne	18
Neufahrwasser [1]	757	Płn.Płn.W.	4	zachm.	16
Kłajpeda	756	Płn.Płn.W.	3	pochmurno	18
Paryż [2]	760	Płn.W.	2	bez chmur	19
Monaster	762	Płn.Płn.W.	1	bez chmur	16
Karlsruhe	761	Płn.W.	3	bez chmur	19
Wiesbaden	762	PłnW.	3	bez chmur	18
Monachium	761	spokojnie.		pochmurno	16
Kamienica [3]	762	Płn.	2	pochmurno	13
Berlin	761	Płn.Z.	5	bez chmur	18
Wiedeń	759	Płn.Z.	2	pogodne	17
Wrocław [4]	759	Z.	3	deszcz	13
Isle d'Aix	762	Z.	4	zachm.	18
Nizza	759	Z.Płd.Z.	2	mgła	18
Tryest	759	spokojnie.		zachm.	21

[1]) Wczoraj silny deszcz. [2]) Wczoraj burza. [3]) Rosa. [4]) Wczoraj przed południem burza.

Pogląd na stan powietrza.

Maximum ciśnienia utrzymało się niezmienne ponad morzem norwegskiem, gdy tymczasem ponad zachodnią Rosyą rozwija się depresya poniżéj 755 mm. Wiejący z tego powodu ponad Niemcami słaby wietrzyk z Płn. nie dopuszcza, mimo że na Z. panuje pogoda, znacznego podwyższenia ciepłoty. Ponad wschodniemi i zachodniemi Niemcami były znowu miejscami burze i silne deszcze.

Powietrze.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit." jak następuje:

Zmienne zachmurzenie, częścią pogoda, częścią obciągnięte niebo z deszczami, mało zmieniona temperatura, słabe lub umiarkowane wiatry.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Raab-Grackie 100-talarowe losy Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 lipca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **80 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą **Carl Neuburger**. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 60 fen. za sztukę.

(K) **Poznań,** 22 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów). Podczas ubiegłego tygodnia zmieniło się powietrze dla zasiewów nader korzystnie. Temperatura wprawdzie spadła cokolwiek wskutek deszczów, jednakowoż jest jeszcze dosyć ciepłą, żeby roślina słaba wskutek skwarów i suszy znacznie się wzmocniła. Wiadomości o chwilowym stanie ziemiopłodów są bardzo różnorodne; podczas kiedy, jedni bowiem twierdzą, że zboża a mianowicie jare zupełnie wyschły, chwalą sobie inni, że sprzęt tegoroczny obiecuje im plon jeżeli nie lepszy, to przynajmniéj tak samo dobry, jak zeszłego roku. Wskutek tego też ceny nie ulegają zmianie jakby się to z powodu długiéj suszy spodziewać było można, mianowicie że zagranica i to głównie Francya i Rosya południowa wyjątkowo dobrego plonu się spodziewa. Targ tutajszy w ubiegłym tygodniu był bardzo spokojny; poszukiwano jedynie dobréj i zdrowéj pszenicy, lecz że takowéj na targu wcale nie było, uważać należy cenę podaną przez komisyą targową — za nominalną. Tak samo i z żytem, dobry owies i dobra wyka są artykuły bardzo poszukiwane, jęczmień i groch zupełnie zaniedbane, artykuły pastewne natomiast podlegają zwyżce z dnia na dzień. Płacono tutaj za 1000 klg.: pszenica 160—176, żyto 119—137, jęczmień 105—124! owies do 145 m., groch bez handlu; wyka do 148 m.; otręby pszenne za 500 kilo 4,90 5,00 m.; otręby żytnie 5,20—5,25 m.

(K) **Poznań**, 22 czerwca. (— Sprawozdanie giełdowe.—)
Stan powietrza: pogoda.
Żyto bez handlu.
Okowita słabiéj.
Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-t 52.90 pł., 70-ta 33,2 płacono, czerwiec (50-ta) 52,90 płacono, (70-ta) 33,20 płac., lipiec (50-ta) —,— pł., (70 ta) —,— płac. sierpień 50-ta 53,20 m. 70-ta 33,50 m. wrzesień 50-ta 53,30 m. 70-ta 33,60 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 52.90 mrk., 70-ta 33,20 mrk. czerwiec 50-ta —,— m. 70-ta .—, m., sierpień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 22 czerwca. — Ceny mąki. Pszenna 27,50, żytna 22,50 za 100 kilogr.

Wrocław, 21 czerwca 1889.

Żyto (za 1000 funt.) cicho wypowiedziano 2000 centn Cena wypowiedziana — m.. na czerwiec 147,00 żąd., czerwiec-lipiec 147.00 żąd., wrzesień-październik 149,00 żąd.

Owies Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 146,00 żądano, na czerwiec-lipiec 146,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho, wypowiedz. —— cena w miejscu na czerwiec 59,50 żąd., wrzesień-październik 59,00 żąd., październik-list. 59,00 żąd., listopad-grudzień 59,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na czerwiec (50-ta) 53.50 żąd.. (70-ta) 33,70 żąd., czerwiec-lipiec (50-ta) 53,50 żąd., (70-ta) — ofiar., lipiec-sierpień (50-ta) 53,50 żąd., sierpień-wrzesień (50-ta) 53,70 żąd., wrzesień-październik (50-ta) 53,70 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 22 czerwca: żyto 147.00 mrk., pszenica — mrk.. owies 146.00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 59.50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 21 czerwca: (50-ta) 53,60 mrk., (70-ta) 33,80 mrk.

Ceny targowe z dnia 21 czerwca 1889.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M. F.	ciężki najniż. M. F.	średni najwyż. M. F.	średni najniż. M. F.	lekki towar najwyż. M. F.	lekki towar najniż. M. F.
Pszenica biała	17 60	17 40	17 10	16 70	16 40	15 90
" żółta	17 50	15 30	17 00	16 60	16 30	15 90
Żyto	14 50	14 30	14 00	13 80	13 60	13 40
Jęczmień	14 70	14 00	13 70	13 30	12 10	11 80
Owies	14 40	14 20	14 10	13 90	13 80	13 70
Groch	15 50	15 00	14 50	14 00	13 00	12 50

Berlin, 21 czerwca. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 177 do 189 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na czerwiec-lipiec płacono 183,25. na lipiec-sierpień płacono 182,75—182,50 do 182,75, na wrzesień-październik płacono 182,00 do 182,50—182,25, na listopad-grudzień pł. 182 do 182,50. Wypowiedziano 550 ton. Cena wypowiedziana 183,50 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 140—149 według jakości na miesiąc bieżący płacono —,—, na czerwiec-lipiec płacono 149,00—146,75. na lipiec-sierpień płacono 146,75—147,50, na wrzesień-październik płc. 150,75—151,75—151,50, październik-listopad płac. 151,75—152,50, listopad-grudzień pł. 152,50—153,25. Wypowiedziano 400 ... Cena wypowiedziano 146,50 mk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 150 do 168 według jakości. na miesiąc bieżący płacono 149,50, na czerwiec-lipiec płac. 148,50, żąd. —, na lipiec-sierpień płacono 144,75—145,00, na wrzesień-październik płacono 142,—, na październik-listopad płac. 140,75—140—140,50. Wypowiedziano —,— ton. Cena —,—.

Kukurudza w miejscu płac. 114—118 według jakości. na miesiąc bieżący płacono 114,00, na czerwiec-lipiec pł. —,—, na wrzesień-październik płac. 116,00. Wypowiedziano —— ton. Cena —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 54,5 m., z beczką —,— m., na kwiecień-maj 1890 płacono 55,4 maj-czerwiec płac. 55.0, wrzesień-październik pł. 55,3—54,7, październik-listopad pł. 55,4—54,8, listopad-grudz. pł. 55.6—55,0. Wypowiedziano 100 cent. Cena wypowiedziana 55,0

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc, w miejscu płacono 54,9 mk., na czerwiec i na czerwiec-lipiec pł. 53,7—53,4—53,5, na lipiec-sierpień 53,7—53,4—53,5, sierpień-wrzesień 54,2—53,9—54, wrzesień-październik płacono 54.3—74,1. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatk. obciąż. 70 mrk. podatku kons. w miejscu płacono 34,9, czerwiec i czerwiec-lipiec płacono 34,1—33,9, na lipiec-sierpień płacono 34,1—33,9, żąd. —. na sierpień-wrzesień płacono 34,5—34,3, na wrzesień-październik płacono 34,6—34,5. na październik-listopad płacono 34,2—34,0. Wypowiedziano —,— litr. Cena —.—.

Hamburg, 21 czerwca. Okowita słabo, na czerwiec-lipiec 21— żądano, lipiec-sierpień 21½ żąd., sierpień-wrzesień 23— żąd. — Kawa good average Santos za czerwiec 74,—, wrzesień 75½, za grudzień 75¾, za marzec 76—. Usposobienie stałe. Obrót 8000 miechów.

Magdeburg, 21 czerwa. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% 29,80 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 23,80. Usposobienie: stałe ff. Rafinada chlebowa 37,75, f. Rafinada chlebowa 37,50, mielona rafin. II. z beczką 37,50, miel. Melis I z beczką 36,25. Cicho. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za czerwiec 27,05 płac., 27,10 żąd., lipiec 27,05 płac., 25,10 żąd., sierpień 27,10 płac., 27,25 żąd., październik-grudzień 16,85 pł., — żąd., styczeń-marzec 16,30 ofiar., —,— żąd. Stałe. Obrót tygodniowy w cukrze surowym 67,000 ctr.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 22 czerwca 1889. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	21	22
Pszenica stałe.		
na czerwiec-lipiec	183 25	183 75
na wrzesień październik	182 25	182 50
Żyto wyżéj		
na czerwiec-lipiec	146 50	148 —
na wrzesień-październik	151 50	152 50
Oléj rzep. wyżéj.		
na czerwiec	55 25	55 40
na wrzesień-październik	54 90	55 25
Okowita słabo.		
eksportowa	34 90	34 90
na czerwiec-lipiec	34 90	33 80
na lipiec-sierpień	34 90	33 80
na sierpień-wrzesień	34 30	34 20
spożywcza	54 90	55 —
na czerwiec lipiec	53 50	— —
na lipiec-sierpień	53 50	— —
na sierpień-wrzesień	54 —	— —
Owies		
na czerwiec	149 75	149 50
Wyp.-żyta wsp	400	900
Wyp.-okowity kw. eksportowa	20,000	20,000
" " spożywcza.	,000	,000
Kurs z dnia	20	21
Consol. 4%	106 90	106 90
Consol. 3½%	105 50	105 60
Poznańskie 4% listy zastawne	101 60	101 60
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 60	101 50
Poznańskie listy rentowe	105 90	105 90
Austryackie banknoty	171 45	171 —
Austryacka renta srebrna	71 10	71 70
Rosyjskie banknoty	211 6	211 75
Rosyjskie listy zastawne	97 40	97 50
Polskie 5% listy zastawne	62 80	63 10
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 10	58 —
Węgierska 4% renta złota	87 —	87 —
Węgierska 4% renta papier.	82 20	82 40
Austryackie kredytowe akcye	164 —	164 25
Austryackie francuskie koleje	102 50	103 —
Lombardy	53 60	53 50
Usposobienie: stałe.		

Szczecin, 22 czerwca 1889. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	21	22
Pszenica stałe.		
na czerwiec-lipiec	174 —	174 —
na wrzesień-październik nowe	177 —	177 50
Żyto wyżéj.		
na czerwiec-lipiec	146 50	148 —
na wrzesień-październik nowe	147 50	147 50
Olej rzep. spok.		
na czerwiec-lipiec	57 —	57 —
na wrzesień-październik	55 25	55 50
Okowita słabo.		
w miejscu spożywcza	54 60	54 30
" eksportowa	34 90	34 50
" na czerwiec-lipiec eksp.	34 —	33 70
" na sierp. wrzes. eksp.	34 40	34 —
Petroleum		
w miejscu	11 60	11 60

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Dodatek